**Światowy dzień jazzu. Nazwiska i utwory, które musisz znać!**

**30 kwietnia obchodzimy Światowy Dzień Jazzu. Historia tego święta jest krótka, bo zostało ustanowione dopiero w 2011 roku. Są jeszcze krytycy, którzy nie zaliczają jazzu do gatunków muzycznych uznając go tylko za rodzaj interpretacji. Historia jednak pokazuje, że jazz nie tylko wdarł się z podwórka na salony, ale z każdą dekadą silniej oddziałowuje na masowego odbiorcę, nierzadko robiąc konkurencję mainstreamowi. Takich twórców jak Louis Armstrong, Tomasz Stańko, czy L.U.C. po prostu nie da się nie znać!**

**Trochę historii**

Jazz powstał na początku XX wieku w Nowym Orleanie. Miasto leżące na południu Stanów Zjednoczonych przesiąknięte było wpływami różnych kultur, zarówno murzyńskiej, kreolskiej i europejskiej. Zamieszkiwała w nim społeczność o różnym pochodzeniu, wyznaniu, kolorze skóry. W 1898 roku większość ludności Nowego Orleanu zostało pozbawiana prawa do głosowania, a Kreole zaczęli być traktowani jak Afroamerykanie. Podziały, które nastały, stworzyły warunki do tworzenia i kultywowania własnej tradycji, szukania stylu, budowania muzyki łączącej afroamerykańskie społeczności.

Muzyka szybko zaczęła przenosić się na inne amerykańskie miasta. Chicago po Wielkiej Migracji stało się miejscem rozrywki, a zakaz transportu i sprzedaży alkoholu spowodował uaktywnienie się czarnego rynku. Nielegalna sprzedaż kwitła w pubach i barach. Przyczyniło się to do otwarcia nowych klubów, co poskutkowało nowymi miejscami pracy dla artystów i rozpowszechnienia się muzyki jazzowej. Muzycy koncentrując po miastach, zaczęli rozszerzać działalność na całe Stany, a transmisje radiowe spowodowały otwarcie na inne grupy społeczne.

**Prekursorzy i jego następcy**

Jazz wyróżnia się rytmem synkopowanym w metrum parzystym, a także dużą dowolnością interpretacyjną. Za mistrza i prekursora gatunku uważa się Louisa Armstronga. To właśnie z Nowego Orleanu pochodzi mistrz muzyki jazzowej, najbardziej znany amerykański trębacz i wokalista. Na początku gra na instrumencie była dla niego formą zabawy. Jego miłość do instrumentu zaczęła się, gdy trafił do poprawczaka za drobne przestępstwa. Tam nauczył się grać na trąbce, codziennie ćwiczył by nonszalancko popisywać się przed kolegami. Gdy wyszedł z zakładu, chwytał się różnych zawodów. Był śmieciarzem, tragarzem, węglarzem. Zaczął też grywać w domu publicznym, gdzie poznał swą przyszłą żonę. Nikt nie przepuszczał, że niedługo później jego muzyka obejdzie cały świat.

<https://www.youtube.com/watch?v=CWzrABouyeE>

**Jazz w Polsce**

Moda na jazz w Polsce rozpoczęła się przed II wojną światową. Nie ma jednak ani określonej daty, czy serii faktów, które można by uznać za początek tej muzyki. Na początku uznawano go za melodię improwizowaną, opartą na znanych standardach. Kompozycje jednak musiały zachowywać wszelkie reguły, a wykonywali je głównie amatorzy. Dopiero zbiegiem czasu, do jazzu zaczęli przekonywać się także zawodowi muzycy i kompozytorzy. Krzysztof Komeda Trzciński, Tomasz Stańko czy Zbigniew Namysłowski to nazwiska, które na pewno zapiszą się w historii tego gatunku.

<https://www.youtube.com/watch?v=m7BbXV2khXY>

W Światowy Dzień Jazzu warto odkryć nowe zespoły, które z powodzeniem testują gatunki muzyczne, zahaczając również o jazzowe aranżacje. Jednym z takich artystów jest L.U.C, który wychodząc ze hiphopowego środowiska zadomowił się również w jazzowej formie. Ostatnio razem z Kolektywem Rebel Babel Ensemble wydał klip z jazzową adaptacją kultowych hip-hopowych bitów Dj Premiera.

<https://www.youtube.com/watch?v=ZHnSNGMNsWY>

Utwór miał być prezentem na urodziny amerykańskiego DJ i producenta muzycznego. Prace nad produkcją trwały prawie rok, a łącznie w przedsięwzięciu wzięło udział prawie 100 muzyków z Europy i USA. Nagrania prowadzono w Nowym Jorku, Los Angeles, Austin, Nowym Orleanie, Connecticut, Gdańsku, Warszawie, Sopocie i Wrocławiu.